

Sygn. akt VII U 506/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Winczewski

Protokolant: sekr. sąd. Artur Kluskiewicz

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2016 r. w Bydgoszczy

sprawy E. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego

na skutek odwołania E. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 16 marca 2016 r. nr (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonej prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 2 grudnia 2015 r. do dnia 22 stycznia 2016 r.;
2. zasądza od pozwanego organu na rzecz ubezpieczonej kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Marcin Winczewski

Sygn. akt VII U 506/16

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 16 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych odmówił E. K. prawa do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 2 grudnia 2015 r. do 22 stycznia 2016 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru. W uzasadnieniu wskazano, iż E. K. podlega od dnia 1 stycznia 2015 r. dobrowolnemu ubezpieczeniu wypadkowemu, z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Zdarzenie, któremu uległa w dniu 2 grudnia 2015 r. nie zostało jednak uznane za wypadek przy pracy, z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej powodującej uraz.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła E. K., domagając się przyznania prawa do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od 2 grudnia 2015 r. do 22 stycznia 2016 r. oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż ubezpieczona prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, której przedmiotem jest praktyka pielęgniarek i położnych, podlegając od dnia 1 stycznia 2015 r. dobrowolnemu ubezpieczeniu wypadkowemu. Dnia 2 grudnia 2015 r. pracę rozpoczęła o godzinie 6.45 i w trakcie przygotowywania gabinetu lekarskiego, biorąc aparat holterowski, podczas obracania się upadła i poczuła

silny ból nogi. Doznała złamania kostki bocznej goleni lewej, z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. W okresie od 2 grudnia 2015 r. do 22 stycznia 2016 r. przebywała na zwolnieniach lekarskich, będąc pod kontrolą specjalisty. Zdarzenie to niewątpliwie jest wypadkiem przy pracy, gdyż zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną, kwestionowaną przez ZUS. W orzecznictwie sądowym ujmuje się przyczynę zewnętrzną bardzo szeroko, wskazując że może być nią nawet niefortunny odruch pracownika – jego nieskoordynowane poruszanie się powodujące potknięcie i upadek nawet na gładkiej powierzchni. Wykonywane czynności, ruchy oraz sytuacja ubezpieczonej i będący jej konsekwencją upadek należy więc w sprawie traktować jako zewnętrzną przyczynę zdarzenia.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w uzasadnieniu decyzji, z uwagi na nieuznanie zdarzenia za wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej, z powodu braku jakiegokolwiek przyczyny zewnętrznej.

Sąd ustalił, co następuje:

E. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) w I., której przedmiotem jest praktyka pielęgniarek i położnych, podlegając od dnia 1 stycznia 2015 r. dobrowolnemu ubezpieczeniu wypadkowemu. W jej ramach zawarła umowę o świadczenie usług z (...) Sp. z o.o. w I., na podstawie której wykonuje usługi pielęgniarские, w tym koordynację nad pozostałymi pielęgniarzkami pracującymi w Spółce. Do jej obowiązków należy m.in. obsługa pielęgniariska pacjentów w (...) prowadzonym przez Spółkę w I., przy ulicy (...), według harmonogramu, który sama dla pielęgniarek układa. W dniu 2 grudnia 2015 r. przysłała do pracy, jak zwykle, około godziny 6.45. (...) jest bowiem otwarty dla pacjentów od godziny 7.00, a wcześniej trzeba jeszcze przygotować gabinety. Po przebraniu się udała się do gabinetu nr 117, który miała właśnie przygotować. Wzięła aparat holterowski RR i obracając się, tak niefortunnie postawiła lewą nogę, że upadła. Poczula bardzo duży ból i zobaczyła nienaturalnie wygiętą lewą nogę. Zaczęła wołać o pomoc, więc do gabinetu zaczęli się schodzić inni pracownicy – J. Z., M. R. i B. G. (1), które pomogły jej wstać, wsiąść na wózek inwalidzki, a następnie wsiąść do taksówki, którą udała się na SOR Szpitala w I..

Zdarzenie to nie zostało uznane przez ZUS za wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej, który wskazała na brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

(dowód: karta wypadku nr 3/02/2016 – k. 12; wydruk CEIDG – k. 21; zeznania świadków J. Z. – k. 68v-69, M. R. – k. 83-84 i Z. S. – k. 84-85; przesłuchanie ubezpieczonej – k. 68-68v, 85)

W wyniku zdarzenia E. K. doznała złamania kostki bocznej goleni lewej, z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Po przyjęciu na SOR Szpitala w I. skierowano ją na Oddział Chirurgii Urazowej i Ortopedii, gdzie jeszcze tego dnia przeprowadzono u niej operację. Była następnie niezdolna do pracy w związku z wypadkiem w okresie do dnia 22 stycznia 2016 r., przebywając pod kontrolą ortopedy.

(dowód: zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pracy – k. 19-20; dokumentacja medyczna – k. 22-27 oraz akta ZUS; przesłuchanie ubezpieczonej – k. 68-68v, 85)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i aktach ZUS, których prawdziwości i wiarygodności strony nie kwestionowały w toku procesu. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także przesłuchanie samej ubezpieczonej oraz zeznania świadków J. Z., M. R. i Z. S., albowiem były one jasne, konsekwentne, spójne, rzeczowe i korelowały z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego. Należy przy tym zauważyć, iż organ odmówił E. K. prawa do zasiłku chorobowego w związku z wypadkiem przy pracy, wskazując na brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia z dnia 2 grudnia 2015 r. W tym kontekście należy podkreślić, iż rzeczonoego dnia ubezpieczona w trakcie wykonywania obowiązków wynikających z umowy o świadczenie usług, zawartej w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, przygotowywała gabinet do przyjmowania pacjentów. W trakcie tych czynności, odwracając się z aparatem holterowskim, tak niefortunnie stanęła i postawiła lewą nogę, że upadła i złamała kostkę boczną goleni lewej.

Jak słusznie podkreśla się w najnowszym orzecznictwie, sąd ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, a odrębny charakter postępowania nie wyłącza zasady kontradiktoryjności w tych sprawach, w tym ciężaru dowodzenia swych twierdzeń przez ubezpieczonego i pozwany organ (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, Lex nr 447681; z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 344/07, Lex nr 497701; z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 269/10, Lex nr 794791 i z dnia 9 sierpnia 2011 r., I UK 52/11, Lex nr 1084706). Pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, poprzestając na ogólnym stwierdzeniu, że w sprawie brak było przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Stosownie do art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (j.t.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.; powoływana dalej, jako „ustawa wypadkowa”), za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Za wypadek przy pracy uważa się również nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych (ust. 3 pkt 8). W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, z tytułu wypadku przy pracy przysługuje „zasilek chorobowy” – dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

Świadczenia wypadkowe przysługują więc z tytułu wypadków zaszych podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Taka sytuacja miała niewątpliwie miejsce w niniejszej sprawie. Ubezpieczona przyszła bowiem do miejsca świadczenia swych usług w przychodni lekarskiej i tu przed godziną 7.00 rano przygotowywała gabinet, gdyż za chwilę miano rozpocząć przyjmowanie pacjentów.

Jak wskazano już powyżej, ustawowa definicja wypadku przy pracy zawiera cztery elementy – za wypadek przy pracy można uznać jedynie nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, jeśli nastąpiło w związku z pracą lub jak w niniejszym przypadku – podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej. W ocenie Sądu Rejonowego nie może budzić żadnych wątpliwości, iż okoliczności mające miejsce w dniu 2 grudnia 2015 r., były zdarzeniem nagłym, nastąpiły właśnie podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej (przygotowywanie gabinetu na przyjęcie pacjentów w przychodni prowadzonej przez Spółkę, z którą E. K. miała w tym zakresie podpisaną umowę), którego skutkiem był uraz w postaci złamania kostki bocznej goleni lewej. Okoliczności te nie były przy tym kwestionowane przez pozwanego, a w świetle art. 229 k.p.c. należało uznać je za przyznane. Poza sporem pozostawał także fakt podlegania przez E. K. pod dobrowolne ubezpieczenie wypadkowe.

Zdarzenie to wywołane było także – wbrew stanowisku ZUS – przyczyną zewnętrzną. Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalili się trafny pogląd polegający na szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Zgodnie z nim, zewnętrzną przyczyną sprawczą takiego wypadku może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny – w istniejących warunkach – wywołać szkodliwe skutki (zob. wyrok SN z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNP 2000/20/760). Pogląd ten został zaakceptowany także w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, który dodaje, że w tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, ale także siły przyrody, a nawet praca i czynności samego poszkodowanego (zob. wyroki SN z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, Lex nr 390131 i z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 336/08, M.P.Pr. 2009/8/439). Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. Oznacza to, że istotne jest, by przyczyna ta była przyczyną sprawczą, natomiast nie musi być przyczyną wyłączną (jedyną). Jak trafnie zauważa się w piśmiennictwie (M. Gersdorf, B. Gudowska, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Komentarz, C.H. Beck, 2012) „Przypadkowe, niezamierzone zachowanie pracownika powodujące wypadek uznawane jest za zewnętrzną jego przyczynę. Chodzi o mimowolne czynności

samego poszkodowanego, np. potknięcie się, odruch, upadek, nawet na gładkiej powierzchni itp., byle nie istniały podstawy do ustalenia, że wypadek został spowodowany schorzeniem pracownika łączącym się np. ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi, czyli wynikającą ze stanu organizmu ubezpieczonego predyspozycją do doznania urazu narządu wewnętrznego (por. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963/10/215; wyrok SN z dnia 15 czerwca 1980 r., III PR 33/80, Serw.Pod. 1980/12/29).”

Skoro więc przyczyną zdarzenia z dnia 2 grudnia 2015 r. było niefortunne postawienie stopy ubezpieczonej, przechylenie się, utrata równowagi i upadek, a nie istniały jakiegokolwiek problemy zdrowotne w jej lewej nodze, to nie może budzić wątpliwości, iż był to wypadek przy pracy, spowodowany właśnie przyczyną zewnętrzną. Z tych przyczyn spełniona została także i ta przesłanka uznania zdarzenia za wypadek przy wykonywaniu obowiązków przy prowadzonej działalności gospodarczej, a tym samym ubezpieczonej należało przyznać prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 2 grudnia 2015 r. do 22 stycznia 2016 r., skoro bezspornym pozostawał fakt, że niezdolność do świadczenia pracy w tym okresie wynikała właśnie z urazu doznanego w dniu 2 grudnia 2015 r.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 wyroku z uwzględnieniem wyniku sprawy, którą pozwany przegrał w całości. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty procesu, które poniosła ubezpieczona składa się wynagrodzenie ustanowionego w sprawie pełnomocnika, przy czym w przypadku niezłożenia przez niego spisu kosztów przyjmuje się z tego tytułu stawki minimalnego wynagrodzenia za czynności podjęte w danej sprawie (art. 98 § 3 k.p.c.). Wysokość przyznanych powódce kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 9 ust. 2 w zw. z § 15 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Nr 1800) i zasądził z tego tytułu na rzecz ubezpieczonej kwotę 360,00 zł, zgodnie ze zgłoszonym żądaniem.

Z uwagi na powyższe, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.